

## Rozdział VI

### Dhyana-yoga

**06.01** Najwyższa Osoba Boga rzekł: Kto nie przywiązuje się do owoców swojej pracy i pełni swój obowiązek tak, jak powinien – ten posiada prawdziwe wyrzeczenie i jest prawdziwym mistykiem, nie zaś ten, kto nie zapala ognia i nie wykonuje żadnej pracy.

**06.01** *Znaczenie:* W rozdziale tym Pan tłumaczy, iż ośmiostopniowy proces *yogi* jest środkiem kontroli zmysłów i umysłu. Jednakże jest to system bardzo trudny dla większości ludzi, szczególnie w tym wieku Kali. Chociaż rozdział ten poleca ośmiostopniowy proces *yogi*, to jednak Pan podkreśla, że lepszym jest proces *karma-yogi*, czyli działanie w świadomości Krsny. Każdy w tym świecie pracuje, aby utrzymać swoją rodzinę i majątek, ale nikt nie pracuje bezinteresownie, nie mając na celu zadowolenia własnych zmysłów – czy to w pojęciu węższym, czy rozszerzonym. Kryterium doskonałości jest praca w świadomości Krsny, a nie praca w celu korzystania z jej efektów. Praca w świadomości Krsny jest obowiązkiem każdej istoty, gdyż wszystkie one są konstytucjonalnie integralnymi częściami Najwyższego. Części ciała pracują dla zadowolenia całego ciała. Kończyny ciała nie pracują dla samozadowolenia, ale dla zadowolenia całości. Podobnie, kiedy żywa istota pracuje dla zadowolenia najwyższej całości, a nie dla samozadowolenia, jest ona doskonałym *yoginem*, doskonałym *sannyasinem*.

*Sannyasini* czasami błędnie myślą, że zostali wyzwoleni od wszelkich obowiązków materialnych i dlatego przestają spełniać *agnihotra yajne* (ofiary ogniowe). W rzeczywistości chodzi im o korzyść własną, jako że celem ich jest zjednoczenie się z bezosobowym Brahmanem. Pragnienie takie przewyższa każde pragnienie materialne, ale nie jest ono pozbawione interesowności. Podobnie *yogin* mistyk, który praktykuje system *yogi* polegający na medytacji z półotwartymi oczyma i unika wszelkiej działalności materialnej, również pragnie zadowolić swoje własne "ja". Osoba w świadomości Krsny natomiast pracuje dla zadowolenia całości i pozbawiona jest samointeresowności. Osoba świadoma Krsny zawsze wolna jest od pragnienia samozadowolenia. Jej kryterium sukcesu jest zadowolenie Krsny i dlatego jest ona doskonałym *sannyasinem*, doskonałym *yoginem*. Pan Caitanya, najwyższy symbol doskonałego wyrzeczenia, modli się w ten sposób:

*na dhanam na janam na sundarim  
kavitam va jagad-iśa kamaye  
mama janmani janmaniśvare  
bhavataḥ bhaktir ahaituki tvayi*

"O wszechmocny Panie, nie pragnę bogactw ani pięknych kobiet. Ani nie zależy mi też na tym, aby mieć jakichś zwolenników. Moim jedynym pragnieniem jest służyć Tobie w oddaniu, narodziny po narodzinach."

**06.02** To, co nazywa się wyrzeczeniem, jest tym samym co yoga, czyli połączeniem się z Najwyższym, o synu Pandu, gdyż nikt nie może zostać *yoginem*, dopóki nie porzuci pragnienia zadowalania zmysłów.

**06.02** *Znaczenie:* Prawdziwa *sannyasa-yoga*, czyli *bhakti*, oznacza, że należy poznać swoją konstytucjonalną pozycję i działać zgodnie z tą wiedzą. Żywa istota nie ma oddzielnej,

niezależnej tożsamości, ale jest marginalną energią Najwyższego. Jeżeli znajduje się ona w matni energii materialnej, jest wtedy uwarunkowana, kiedy zaś jest świadoma Krsny, czyli świadoma energii duchowej, wówczas znajduje się w swoim prawdziwym i naturalnym stanie życia. Zatem, gdy ktoś posiada kompletną wiedzę, porzuca on wszelkie uciechy zmysłowe, to znaczy wyrzeka się wszystkich czynności mających na celu zadowolenie zmysłów. Praktykowane jest to przez *yoginów*, którzy powściągają zmysły od przywiązań materialnych. Ale osoba w świadomości Krsny nie ma okazji angażowania zmysłów w czynności nie mające związku z Krsną. Dlatego osoba świadoma Krsny jest jednocześnie i *yoginem*, i *sannyasinem*. Cel wiedzy i panowania nad zmysłami, czyli cel procesów *jnany* i *yogi*, jest automatycznie realizowany w świadomości Krsny. Dla tego, kto nie jest w stanie wyrzec się czynności wynikających z jego egoistycznej natury, praktykowanie *jnany* i *yogi* jest bezcelowe. Prawdziwym celem dla żywej istoty jest porzucenie egoistycznego zadowalania swoich zmysłów i przygotowanie się do zadowalania Najwyższego. Osoba świadoma Krsny nie pragnie żadnego rodzaju przyjemności dla siebie samej, ale zawsze zaangażowana jest w zadowalanie Najwyższego. Ten, kto nie ma żadnej wiedzy o Najwyższym, musi zajmować się samozadowalaniem, gdyż nikt nie może pozostać na platformie bezczynności. Wszystkie cele w doskonały sposób osiąga się przez praktykę świadomości Krsny.

**06.03 Dla tego, kto jest neofitą w ośmiostopniowym systemie yogi, praca jest uważana za środek; a dla tego, kto już zaawansowany jest w yodze, środkiem jest porzucenie wszelkich czynności materialnych.**

**06.03 Znaczenie:** *Yogą* nazywany jest proces połączenia się z Najwyższym, który można porównać do drabiny prowadzącej do szczytu realizacji duchowej. Drabina ta zaczyna się od najniższego etapu życia materialnego żywej istoty i wznosi się do doskonałej samorealizacji w czystym życiu duchowym. Poszczególne części tej drabiny znane są pod różnymi nazwami, odpowiadającymi różnym jej wysokościami. Cała drabina nazywana jest *yogą* i można podzielić ją na trzy części, mianowicie *jnana-yogę*, *dhyana-yogę* i *bhakti-yogę*. Jej początek nazywany jest etapem *yogaruruksu*, a najwyższy szczebel nazywa się *yogarudha*.

Jeśli chodzi o system *yogi* ośmiostopniowej, to początkowe próby wejścia w medytację poprzez przestrzeganie regulujących zasad i praktykę rozmaitych siedzących póz (które są mniej lub bardziej ćwiczeniami cielesnymi) uważane są za materialne działania dla osiągnięcia rezultatów. Wszystkie takie czynności prowadzą do osiągnięcia doskonałej równowagi umysłowej, umożliwiającej kontrolę zmysłów. Gdy ktoś osiąga doskonałość w praktyce medytacyjnej, wstrzymuje się wtedy od wszelkich niepożądanych czynności umysłowych.

Osoba świadoma Krsny, jednakże, już od samego początku usytuowana jest na platformie medytacji, gdyż zawsze myśli ona o Krsnie. I ponieważ jest bezustannie zaangażowana w służbę dla Pana, należy uważać, że porzuciła ona wszelkie czynności materialne.

**06.04 Mówi się o osobie, że osiągnęła yogę – gdy wyrzekłszy się wszelkich materialnych pragnień, nigdy już nie czyni ona nic dla zadowolenia własnych zmysłów ani nie angażuje się w czynności dla rezultatów.**

**06.04 Znaczenie:** Ten, kto całkowicie zaangażowany jest w transcendentalną służbę miłości dla Pana, jest zadowolony w sobie samym, a zatem nie poszukuje już uciech zmysłowych ani nie angażuje się w pracę dla korzyści. Ten natomiast, kto nie służy Krsnie, musi zadowalać zmysły, gdyż nie można żyć bez żadnego zajęcia. Nie będąc świadomym Krsny, poszukuje on jakichś egoistycznych zajęć, czy to w pospolitym, czy też szerszym tego słowa znaczeniu. Natomiast osoba świadoma Krsny może robić wszystko dla zadowolenia

Pana i w ten sposób może być całkowicie wolną od zadowalania zmysłów. Ten, kto nie ma takiej świadomości, musi pozbywać się pragnień materialnych w sposób mechaniczny, zanim wzniesie się do szczytowego stopnia drabiny *yogi*.

**06.05 Poprzez własny umysł człowiek musi wyzwolić się, a nie degradować. Umysł jest przyjacielem uwarunkowanej duszy, ale też i jej wrogiem.**

**06.05 Znaczenie:** Słowo *atma* może, w zależności od sytuacji, określać ciało, umysł albo duszę. W systemie *yogi* szczególnie ważny jest umysł i uwarunkowana dusza. Tutaj słowo *atma* odnosi się do umysłu, jako że umysł jest centralnym punktem praktyki *yogi*. Celem systemu *yogi* jest kontrolowanie umysłu i uwolnienie go od przywiązania do przedmiotów zmysłów. Podkreślono tutaj, że umysł musi być tak wyćwiczony, aby był w stanie wydobyć uwarunkowaną duszę z bagna niewiedzy. W tyciu materialnym jesteśmy uzależnieni od działania zmysłów i umysłu. W rzeczywistości przyczyną uwięzienia duszy w tym świecie materialnym jest uzależnienie umysłu od fałszywego ego, które pragnęło panować nad materialną naturą. Umysł musi być tak wyszkolony, aby nie pociągały go powaby natury materialnej, gdyż w ten sposób można ocalić uwarunkowaną duszę. Człowiek nie powinien degradować się przez zainteresowanie przedmiotami zmysłów. Im bardziej ktoś przyciągany jest przez przedmioty zmysłów, tym bardziej pogrąża się w życie materialne. Najlepszym sposobem uwolnienia się od tego uwikłania jest ciągle zaangażowanie umysłu w świadomość Krsny. Słowo *hi* zostało użyte dla podkreślenia tego punktu, to znaczy, że bezzwłędnie należy to czynić. Jest powiedziane również:

*mana eva manusyanam karanam bandha-moksayoh  
bandhaya visayasango muktyai nirvisayam manah*

"Umysł jest dla człowieka zarówno źródłem niewoli, jak i przyczyną wyzwolenia. Przyczyną niewoli jest wtedy, kiedy przywiązany jest do przedmiotów zmysłów, a wolny od takiego przywiązania jest przyczyną wyzwolenia." (*Amrta-bindu Upanisad 2*) Zatem umysł, który jest zawsze zaangażowany w świadomość Krsny, jest przyczyną najwyższego wyzwolenia.

**06.06 Dla tego, kto pokonał umysł, umysł ten jest najlepszym przyjacielem; ale komu się to nie powiodło, temu własny umysł będzie największym wrogiem.**

**06.06 Znaczenie:** Celem praktykowania ośmiostopniowego procesu *yogi* jest kontrolowanie umysłu po to, aby uczynić go przyjacielem w wypełnianiu misji człowieczeństwa. Jeśli umysł nie jest kontrolowany, to praktykowanie *yogi* (na pokaz) jest jedynie stratą czasu. Ten, kto nie jest w stanie kontrolować umysłu, żyje zawsze z największym wrogiem, wskutek czego jego życie i misja są zmarnowane. Konstytucjonalną pozycją żywej istoty jest wypełnianie rozkazów czegoś wyższego. Dopóki czyjś umysł pozostaje niepokonanym wrogiem, tak długo osoba ta musi postępować tak, jak dyktuje jej pożądanie, złość, skąpstwo, złudzenie. Natomiast ten, kto pokonał umysł, dobrowolnie podporządkowuje się Osobie Boga, który usytuowany jest w sercu każdego jako Paramatma. Prawdziwa praktyka *yogi* polega na poznaniu Paramatmy w sercu, i następnie poddaniu się Jego woli. Kto bezpośrednio przyjmuje świadomość Krsny, ten bezzwłocznie i w sposób doskonały poddaje się też woli Pana.

**06.07** Ten, kto pokonał umysł, ten już zbliżył się do Duszy Najwyższej – gdyż uzyskał on spokój. Dla takiego człowieka szczęście i nieszczęście, zimno i ciepło, honor i dyshonor – to samo znaczą.

**06.07** *Znaczenie:* Właściwie każda żywa istota jest skłonna do poddania się woli Najwyższej Osoby Boga, który umiejscowiony jest w sercu każdego jako Paramatma. Kiedy jednak umysł zostaje zwiedziony przez zewnętrzną energię iluzoryczną, człowiek uwikłuje się w czynności materialne. Zatem skoro tylko ktoś opanuje umysł za pomocą jednego z systemów *yogi*, to należy uważać, że już osiągnął on cel. Należy poddać się wyższemu przewodnictwu. Kiedy umysł koncentruje się na wyższej naturze, nie ma on innego wyjścia, jak poddać się woli Najwyższego. Umysł musi dostrzec tę wyższą wolę i poddać się jej. Skutek opanowania umysłu jest taki, że następuje automatyczne poddanie się woli Paramatmy, czyli Duszy Najwyższej. Ponieważ tę transcendentalną pozycję osiąga od razu osoba świadoma Krsny (wielbiciel Pana), nie jest ona już dłużej niepokojona przez dualizmy egzystencji materialnej, mianowicie: szczęście, nieszczęście, ciepło, zimno itd. Stan ten jest praktycznie *samadhi*, czyli pograżeniem się w Najwyższym.

**06.08** Zaś mówi się o osobie, że utwierdzona jest w samorealizacji i nazywa się ją *yoginem* (czyli *mistykem*) wtedy, gdy w pełni usatysfakcjonowana jest ona wartością osiągniętej wiedzy i realizacji. Taka osoba usytuowana jest w transcendencji i całkowicie panuje nad sobą. Widzi ona wszystko – cokolwiek by to nie było: kamienie, skałę czy złoto jako to samo.

**06.08** *Znaczenie:* Książkowa wiedza bez realizacji Najwyższej Prawdy jest bezużyteczna. Oznajmiono to w sposób następujący:

*atah śri-krsna-namadi na bhaved grahyam indriyaih  
sevonmukhe hi jihvadau svayam eva sphuraty adah*

"Nikt nie może zrozumieć transcendentalnej natury imienia, formy, jakości i rozrywek Śri Krsny swoimi materialnie zanieczyszczonymi zmysłami. Tylko temu, kto przepełniony jest duchem dzięki transcendentalnej służbie dla Pana, wyjawione zostają transcendentalne imię, forma, jakości i rozrywki Pana." (*Bhakti-rasamrta-sindhu* 1.2.234)

Ta *Bhagavad-gita* jest nauką o świadomości Krsny. Nikt nie może stać się świadomym Krsny dzięki zwykłemu wykształceniu. Trzeba być wystarczająco szczęśliwym, aby obcować z osobą, która posiada czystą świadomość. Osoba świadoma Krsny zrealizowała wiedzę dzięki łasce Krsny, jako że jest ona usatysfakcjonowana czystą służbą oddania. Doskonałość osiąga się poprzez realizację wiedzy. Przez wiedzę transcendentalną można umocnić się w swoich przekonaniach, ale poprzez zwykłą wiedzę uniwersytecką można łatwo zostać zbalamuconym i zdezorientowanym z powodu pozornych sprzeczności. Naprawdę opanowaną jest tylko dusza zrealizowana, dlatego że całkowicie podporządkowała się Krsnie. Jest ona transcendentalna, ponieważ nie ma nic wspólnego ze światową uczonością. Światowa uczoność i spekulacje umysłowe, które mogą być złotem dla innych, nie mają dla niej większej wartości niż skały i kamienie.

**06.09** Jeszcze bardziej zaawansowany jest ten, kto traktuje jednakowo wszystkich: uczciwego dobroczyńcę, przyjaciół, wrogów, zazdrośników, pobożnych, grzeszników i tych, którzy są obojętni i niestronniczy.

**06.10** Transcendentalista powinien zawsze angażować swoje ciało, umysł i jaźń w związek z Najwyższym. Powinien żyć samotnie w odludnym miejscu, zawsze uważnie kontrolując umysł. Wolny powinien być od pragnień i poczucia własności.

**06.10 Znaczenie:** Krsna realizowany jest w różnych etapach jako Brahman, Paramatma i Najwyższa Osoba Boga. Świadomość Krsny oznacza, mówiąc zwięźle, bezustanne zaangażowanie w transcendentalną służbę miłości dla Pana. Ci, którzy są przywiązani do bezosobowego Brahmana albo zlokalizowanej Duszy Najwyższej, również są częściowo świadomi Krsny, gdyż bezosobowy Brahman jest duchowym blaskiem emanującym z Krsny, a Dusza Najwyższa jest wszechprzenikającą, częściową ekspansją Pana. Zatem impersonaliści i medytujący są również świadomi Krsny, ale w sposób pośredni. Najwyższym transcendentalistą jest osoba bezpośrednio świadoma Krsny, ponieważ taki bhakta wie, co oznacza Brahman i Paramatma. Jego wiedza o Prawdzie Absolutnej jest doskonała, podczas gdy impersonalista i *yogin* praktykujący medytację są świadomi Krsny w sposób niedoskonały.

Niemniej jednak, wszyscy oni zostali pouczeni tutaj, aby nie odstępowali od swoich zajęć, tak aby wcześniej czy później móc osiągnąć najwyższą doskonałość. Rzeczą najważniejszą dla transcendentalisty jest bezustanne skupianie umysłu na Krsnie. Powinno się zawsze myśleć o Krsnie, nie zapominając o Nim ani na chwilę. Koncentracja umysłu na Najwyższym nazywana jest *samadhi* albo transem. Aby być, w ciągłym skupieniu, należy zawsze pozostawać w odosobnieniu i unikać zakłóceń zewnętrznych. Powinno się być bardzo uważnym w przyjmowaniu warunków korzystnych dla samorealizacji i odrzucaniu niekorzystnych. Zdecydowanie nie należy uganiać się za niepotrzebnymi rzeczami materialnymi, aby nie uzależnić się od poczucia posiadania.

Wszystkie te przykazania i środki ostrożności są w doskonały sposób zachowywane przez tego, kto posiada bezpośrednią świadomość Krsny, ponieważ świadomość taka jest wyrzeczeniem się siebie i niewielka jest w niej szansa na zaborczość materialną. Śrila Rupa Gosvami charakteryzuje świadomość Krsny w ten sposób:

*anasaktasya visayan yatharham upayunjatah  
nirbandhah krsna-sambandhe yuktam vairagyam ucyate*

*prapancikataya buddhya hari-sambandhi-vastunah  
mumuksubhiih parityago vairagyam phalgu kathyate*

"Gdy ktoś nie jest przywiązany do niczego, ale jednocześnie przyjmuje wszystko, co ma związek z Krsną, jest on usytuowany właściwie – ponad zaborczością. Z drugiej strony, ten, kto odrzuca wszystko, nie wiedząc, że ma to związek z Krsną, nie posiada pełnego wyrzeczenia." (*Bhakti-rasamrta-sindhu* 2.255-256)

Osoba świadoma Krsny wie doskonale, że wszystko należy do Krsny i tym samym jest zawsze wolna od uczucia posiadania czegokolwiek na własność. Wskutek tego nie ugania się za niczym dla siebie. Wie jak przyjmować rzeczy korzystne dla świadomości Krsny i jak odrzucać te, które nie sprzyjają takiej świadomości. Nie jest przywiązana do rzeczy materialnych, gdyż zawsze jest transcendentalna i zawsze jest samotna, nie mając nic wspólnego z osobami nie będącymi w świadomości Krsny. Zatem osoba świadoma Krsny jest doskonałym *yoginem*.

**06.11-12** Aby praktykować yogę, należy udać się w odludne miejsce, położyć na ziemi trawę kuśa, przykryć ją skórą jelenia i miękkim sukniem. Siedzenie nie może być

**ani za wysokie, ani za niskie, i powinno znajdować się w świętym miejscu. Yogi powinien siedzieć na nim w niezmiennym pozie i oddawać się praktyce yogi dla oczyszczenia serca, przez kontrolowanie umysłu i zmysłów, i skupiając umysł na jednym punkcie.**

**06.11-12 Znaczenie:** "Święte miejsce" odnosi się do miejsc pielgrzymek. W Indiach, *yogini*, transcendentaliści czy bhaktowie (wielbiciele Pana) opuszczają swoje domy i osiedlają się w takich miejscach jak Prayaga, Mathura, Vrndavana, Hrsikeśa i Hardwar, czyli tam, gdzie płyną święte rzeki, Yamuna i Ganges – i w odosobnieniu praktykują *yogę*. Często nie jest to jednak możliwe, szczególnie dla ludzi z Zachodu. Tak zwane towarzystwa *yoginów* w wielkich miastach mogą odnosić sukcesy, jeśli chodzi o korzyści materialne – nie są one natomiast wcale odpowiednie dla rzeczywistej praktyki *yogi*. Nie może praktykować medytacji ten, kto nie kontroluje siebie, i którego umysł nie jest spokojny. Dlatego w *Brhan-naradiya Puranie* jest powiedziane, że w Kali-yudze (obecnej *yudze*, czyli wieku) – kiedy ludzie na ogół żyją krótko, są leniwi, jeśli chodzi o realizację duchową i bezustannie niepokojeni przez różnego rodzaju troski – najlepszym sposobem realizacji duchowej jest intonowanie świętych imion Pana:

*harer nama harer nama harer namaiva kevalam  
kalau nasty eva nasty eva nasty eva gatir anyatha*

"W tym wieku kłótni i hipokryzji, jedyną metodą prowadzącą do duchowego wyzwolenia jest intonowanie świętych imion Pana. Nie ma innej drogi, nie ma innej drogi, nie ma innej drogi."

**06.13-14 Ciało, szyję i głowę należy trzymać prosto – w jednej linii – i cały czas patrzeć na czubek nosa. W ten sposób, z niewzruszonym, całkowicie pokonanym umysłem, będąc wolnym od strachu i ściśle przestrzegając celibatu, należy medytować o Mnie wewnątrz swego serca i Mnie uczynić ostatecznym celem życia.**

**06.13-14 Znaczenie:** Celem *yogi* jest poznanie Krsny, który usytuowany jest w sercu każdej żywej istoty jako Paramatma, czteroramienna postać Visnu. *Yogę* praktykuje się po to, aby odkryć i zrozumieć tę zlokalizowaną postać Visnu, a nie dla żadnego innego celu. Zlokalizowany *visnu-murti* jest pełnym reprezentantem Krsny zamieszkującym wewnątrz naszych serc. Ten, kto nie planuje zrealizowania *visnu-murti*, niepotrzebnie angażuje się w *yogę* dla zabawy, tylko tracąc w ten sposób czas. Krsna jest ostatecznym celem życia, a *visnu-murti* usytuowany wewnątrz serca każdej żywej istoty jest przedmiotem praktyki *yogi*. Aby zrealizować tego usytuowanego w sercu *visnu-murti*, należy ściśle przestrzegać celibatu; powinno się zatem opuścić dom i zamieszkać samotnie w odludnym miejscu, medytując w wyżej opisanej pozie. Nie można codziennie zabawiać się seksem w domu czy gdzie indziej i uczęszczać na tzw. kursy *yogi*, i w ten sposób zostać *yoginem*. Należy praktykować kontrolowanie umysłu i unikać wszelkiego rodzaju zadowalania zmysłów, wśród których życie seksualne jest głównym. W zasadach celibatu napisanych przez wielkiego mędrca Yajnavalkę jest powiedziane:

*karmana manasa vaca sarvavasthasu sarvada  
sarvatra maithuna-tyago brahmacaryam pracaksate*

"Śluby *brahmacaryi* mają pomóc składającemu je w całkowitym powstrzymaniu się od seksu w czynie, słowach i myślach – o każdej porze, w każdych warunkach i w każdym miejscu." Nikt nie może praktykować prawdziwej *yogi*, nadużywając życia seksualnego. Dlatego *brahmacaryi* naucza się od dzieciństwa, kiedy się jeszcze nie ma wiedzy o życiu seksualnym. Dzieci pięcioletnie posyłane są do *guru-kuli*, czyli tam gdzie mieszka mistrz duchowy, i mistrz duchowy szkoli młodych chłopców w ścisłej dyscyplinie stawania się *brahmacarinami*. Bez takiej praktyki nikt nie może uczynić postępu w żadnej *yodze*, czy to *dhyana*, *jnana* czy *bhakti*. *Brahmacarinem* nazywany jest również ten, kto przestrzega zasad regulujących życie małżeńskie, utrzymując związek seksualny tylko z własną żoną (również regulowany przepisami pism). Taki wstrzemięźliwy, żyjący w małżeństwie *brahmacarin* może zostać przyjęty do szkoły *bhakti*, ale szkoły *dhyana* i *jnana* nie przyjmują nawet takich *brahmacarinów*. Bezkompromisowo żądają one całkowitej abstynencji. W szkole *bhakti*, żyjącemu w małżeństwie *brahmacarinowi* pozwala się na kontrolowane życie seksualne, ponieważ kult *bhakti* jest tak silny, że poprzez zaangażowanie się w wyższego rodzaju służbę dla Pana, natychmiast traci się pociąg do seksu. *Bhagavad-gita* (2.59) oznajmia:

*visaya vinivartante niraharasya dehinah  
rasa-varjam raso 'py asya param drstva nivartate*

Podczas gdy inni siłą powstrzymują się od zadowalania zmysłów, wielbiciel Pana, dzięki temu, że posiada wyższy smak, automatycznie rezygnuje z tych rzeczy. Poza *bhaktą* nikt nie zna tego wyższego smaku.

*Vigata-bhiih*. Nie można być wolnym od strachu, jeśli nie jest się w pełni świadomym Krsny. Uwarunkowana dusza jest przepełniona bojaźnią z powodu swojego zanieczyszczonego umysłu i zapomnienia o swoim wiecznym związku z Krsną. *Bhagavatam* (11.2.37) mówi: *bhayam dvitiyabhiniveśatah syad išad apetasya viparyayo 'smrtih*. Świadomość Krsny jest jedyną podstawą nieustraszoneści. Zatem doskonała praktyka możliwa jest dla tej osoby, która jest świadoma Krsny. A ponieważ ostatecznym celem praktyki *yogi* jest zobaczenie Pana wewnątrz, to osoba świadoma Krsny już jest najlepszym ze wszystkich *yoginów*. Wymienione tutaj zasady *yogi* różnią się od tych, które obowiązują w popularnych obecnie tzw. towarzystwach *yoginów*.

**06.15 W ten sposób praktykując bezustannie kontrolowanie ciała, umysłu i czynności, porzucając życie materialne, mistyk transcendentalista o opanowanym umyśle osiąga królestwo Boga (czyli siedzibę Krsny).**

**06.15 Znaczenie:** Werset ten wyraźnie oznajmia, jaki jest ostateczny cel praktykowania *yogi*. Praktyka ta nie ma służyć osiągnięciu jakichś tam udogodnień materialnych; ma ona umożliwić całkowite porzucenie życia materialnego. Według *Bhagavad-gity*: nie ten jest *yoginem*, kto dąży do polepszenia zdrowia albo doskonałości materialnej, a porzucenie życia materialnego nie polega na wejściu w "próżnię", która jest tylko mitem. Nigdzie w stworzeniu Pana nie istnieje żadna próżnia. Porzucenie egzystencji materialnej umożliwia raczej wejście do nieba duchowego, siedziby Pana. Siedziba ta została opisana w *Bhagavad-gicie* jako takie miejsce, gdzie nie jest potrzebne słońce, księżyc ani elektryczność. Wszystkie planety w królestwie duchowym same w sobie pełne są światła, podobnie jak słońce na niebie materialnym. Królestwo Boga jest wszędzie, ale niebo duchowe i planety tam się znajdujące nazywane są *param dhama*, czyli siedzibami wyższymi.

Doświadczony *yogin*, który doskonale rozumie Pana Krsnę, tak jak Pan Sam tutaj wyraźnie to oznajmia (*mat-cittah*, *mat-parah*, *mat-sthanam*), może uzyskać prawdziwy spokój i ostatecznie osiągnąć Jego siedzibę, Krsnalokę, znaną jako Goloka Vrndavana. *Brahma-*

*samhita* (5.37) informuje (*goloka eva nivasaty akhila-tma-bhuta*), że Pan – chociaż przebywający zawsze w Swojej siedzibie, nazywanej Goloka – jest (dzięki Swoim wyższym energiom duchowym) również wszechprzenikającym Brahmanem i zlokalizowaną Paramatmą. Nikt nie może osiągnąć nieba duchowego (Vaikuntha) ani wejść do wiecznej siedziby Pana (Goloka Vrndavana) bez właściwego zrozumienia Krsny i Jego pełnej ekspansji Visnu. Zatem osoba działająca w świadomości Krsny jest doskonałym *yoginem*, jako że zawsze jest zaabsorbowana czynami Krsny (*sa vai manah krsna-padaravindayoh*). Z *Ved (Śvetaśvatara Upanisad 3.8)* dowiadujemy się również, *tam eva viditvati mrtyum eti*: "Ścieżkę narodzin i śmierci można pokonać jedynie przez zrozumienie Najwyższej Osoby Boga, Krsny." Innymi słowy, doskonałością systemu *yogi* jest uwolnienie się od egzystencji materialnej, a nie jakieś magiczne sztuczki czy wyczyny gimnastyczne omamiające niewinnych ludzi.

**06.16 Nie można zostać *yoginem*, o Arjuno, jeśli je się zbyt mało lub zbyt dużo, czy też śpi się za długo lub nie śpi się wystarczająco.**

**06.16 Znaczenie:** Werset ten zaleca *yoginom* uregulowanie diety i snu. Jedzenie zbyt dużo oznacza jedzenie więcej niż potrzeba do utrzymania ciała i duszy razem. Nie ma potrzeby, aby ludzie jedli zwierzęta, ponieważ jest pod dostatkiem zbóż, warzyw, owoców i mleka. Według *Bhagavad-gity*, taki skład pożywienia odpowiedni jest dla ludzi będących w *gunie* dobroci. Mięso zwierząt jedzą ludzie będący pod wpływem *guny* ignorancji. Ci, którzy spożywają pokarm zwierzęcy, którzy piją, palą i przyjmują pożywienie, które nie było wprawdzie ofiarowane Krsnie, będą cierpieć skutki tych grzechów, jako że jedzą tylko nieczyste rzeczy. *Bhunjate te tv agham papa ye pacanty atma-karanat*. Każdy, kto je dla przyjemności zmysłowej, czyli kto gotuje dla siebie, nie ofiarowując swego pokarmu Krsnie, spożywa tylko grzech. A ten, kto spożywa grzech i je więcej niż potrzeba, nie może praktykować doskonałej *yogi*. Najlepiej jest przyjmować tylko pozostałości pokarmu ofiarowanego Krsnie. Osoba świadoma Krsny nie je niczego, co nie zostało wprawdzie ofiarowane Panu. Zatem tylko osoba świadoma Krsny może osiągnąć doskonałość w praktyce *yogi*. Nie może praktykować *yogi* ten, kto sztucznie wstrzymuje się od pokarmu, stwarzając swoją własną metodę postów. Osoba świadoma Krsny przestrzega postów w sposób zgodny z zaleceniami pism świętych. Nie pości ani nie je więcej niż potrzeba, a zatem jest zdolna do praktyki *yogi*. Ten, kto je więcej niż potrzeba, będzie dużo śnił podczas snu i wskutek tego musi spać więcej, niż to jest konieczne. Nie należy spać więcej niż sześć godzin na dobę. Ten, kto śpi więcej, z pewnością znajduje się pod wpływem ignorancji. Osoba w *gunie* ignorancji jest leniwa i ma skłonność do długiego spania. Taka osoba nie może praktykować *yogi*.

**06.17 Kto posiada umiar w swoich zwyczajach jedzenia, spania, pracy i odpoczynku, ten poprzez praktykę *yogi* może zlikwidować wszelkie materialne cierpienia.**

**06.17 Znaczenie:** Przesada w rzeczach takich, jak jedzenie, spanie, obrona i seks – będących potrzebami ciała – może uniemożliwić postęp w praktyce *yogi*. Jeśli chodzi o jedzenie, to może ono zostać uregulowane wtedy, gdy przyjmuje się tylko *prasadam*, pokarm poświęcony Panu Krsnie ofiarowuje się, zgodnie z zaleceniami *Bhagavad-gity* (9.26), jarzyny, kwiaty, owoce, zboże, mleko itd. W ten sposób osoba w świadomości Krsny jest automatycznie szkolona, aby nie przyjmować pokarmu nie przeznaczonego dla ludzi, czyli tego, które nie jest w kategorii dobroci. Jeśli chodzi o spanie, osoba świadoma Krsny jest zawsze czujna w wypełnianiu swoich obowiązków w świadomości Krsny. Każda niepotrzebna chwila snu jest uważana za wielką stratę. *Avyarthā-kalatvam*: osoba świadoma Krsny nie może przeżyć ani minuty swego życia bez pełnienia służby dla Pana. Dlatego ilość

jej snu jest zmniejszona do minimum. Ideałem w tym względzie był Śrila Rupa Gosvami, który zawsze był zaangażowany w służbę dla Krsny i nie mógł spać dłużej niż dwie godziny na dobę, a czasami jeszcze mniej. Thakura Haridasa nie przyjmował *prasadam* ani nie kładł się spać nawet na chwilę, dopóki nie skończył swojego codziennego intonowania w liczbie trzystu tysięcy imion. Jeśli chodzi o pracę, osoba świadoma Krsny nie robi niczego, co nie ma związku ze sprawami Krsny – tym samym praca jej jest zawsze zgodna z nakazami pism i nie jest skażona zadowalaniem zmysłów. A skoro nie wchodzi tu w grę zadowalanie zmysłów, osoba świadoma Krsny nie potrzebuje materialnego wypoczynku. Ponieważ jest ona umiarkowana w swojej pracy, mowie, śnie, czuwaniu i innych czynnościach cielesnych, nie ma dla niej żadnych cierpień materialnych.

**06.18** Kiedy yogin, poprzez praktykę yogi, opanowuje czynności swojego umysłu i wchodzi w transcendencję – wolny od wszelkich pragnień materialnych – mówi się o nim wtedy, że jest umocniony w yodze.

**06.18** **Znaczenie:** Działania *yogina* różnią się od czynności zwykłego człowieka właściwym dla *yogina* pozbyciem się wszelkich pragnień materialnych – z których seks jest nadrzędnym. Doskonały *yogin* w taki sposób panuje nad swoim umysłem, że nie może być już więcej niepokojony przez żadne pragnienia materialne. Ten doskonały stan może automatycznie osiągnąć osoba w świadomości Krsny, tak jak oznajmia to *Śrīmad-Bhagavatam* (9.4.18-20):

*sa vai manah krsna-padaravindayor  
vacamsi vaikuntha-gunanuvarnane  
karau harer mandira-marjanadisu  
śrutim cakaracyuta-sat-kathodaye*

*mukunda-lingalaya-darśane drśau  
tad-bhrtya-gatra-sparśe 'nga-sangamam  
ghranam ca tat-pada-saroja-saurabhe  
śrīmat-tulasya rasanam tad-arpite*

*padau hareh ksetra-padanusarpane  
śīro hrsikeśa-padabhivandane  
kamam ca dasye na tu kama-kamyaya  
yathottama-śloka-janaśraya ratih*

"Król Ambarisa najpierw skupił swój umysł na lotosowych stopach Pana Krsny, następnie, po kolei, słowa swoje zaangażował w opisywanie transcendentalnych cech Pana, swoje ręce w czyszczenie świątyni Pana, uszy w słuchanie o czynach Pana, oczy w oglądanie Jego transcendentalnej formy, ciało w dotykaniu ciał bhaktów, nozdrza w wąchanie zapachu lotosowych kwiatów ofiarowanych Panu, język w smakowanie liścia *tulasi* ofiarowanego lotosowym stopom Pana, nogi w wędrowaniu do miejsc pielgrzymek i świątyń Pana, głowę w składanie pokłonów Panu, a pragnienia – w wypełnianie Jego misji. Wszystkie te transcendentalne czynności są właściwe czystemu bhakcie."

Taki transcendentalny stan może wydawać się niewymownie subiektywnym dla zwolenników metody impersonalistycznej; natomiast dla osoby świadomej Krsny jest on – jak świadczy o tym powyższy opis zajęć Maharaja Ambarisy – bardzo łatwy i praktyczny. Zajęcia takie nie są praktyczne tak długo, dopóki umysł nie skoncentruje się – poprzez bezustanne pamiętanie – na lotosowych stopach Pana. W służbie oddania dla Krsny te

polecane czynności nazywane są *arcana*, czyli zaangażowaniem wszystkich zmysłów w służbę dla Pana. Zmysły i umysł muszą być czymś zajęte. Zwykła abnegacja nie jest rzeczą praktyczną. Dlatego transcendentalne zaangażowanie zmysłów i umysłu, w powyżej opisany sposób, jest dla ogółu ludzi, szczególnie tych, którzy nie przyjęli wyrzeczonego porządku życia, doskonałą metodą dla osiągnięć transcendentalnych, nazywanych w *Bhagavad-gicie*: *yukta*.

**06.19** Tak jak płomień lampy spokojny jest i nie kołysze się w bezwietrznym miejscu, tak też transcendentalista, który opanował umysł, pozostaje niewzruszony w swojej medytacji o transcendentalnej jaźni.

**06.19** *Znaczenie:* Prawdziwie świadoma Krsny osoba, zawsze pogrążona w transcendencji, bezustannie medytująca o swoim uwielbionym Panu, jest tak spokojna jak płomień lampy w bezwietrznym miejscu.

**06.20-23** W tym stanie doskonałości, zwanym transem albo *samadhi*, umysł – dzięki praktyce *yogi* – całkowicie wyzwolony jest od materialnych czynności mentalnych. Doskonałość tę cechuje zdolność oglądania duszy czystym umysłem oraz czerpanie z tego przyjemności i szczęścia. W tym radosnym stanie człowiek pełen jest niekończącego się, transcendentalnego szczęścia, doświadczanego poprzez zmysły transcendentalne. Ten, kto to osiągnął, żyje zawsze w prawdzie i uważa, że nie ma większej zdobyczy ponad to. Jest on zawsze zrównoważony, nawet w obliczu największych trudności. Stan ten jest prawdziwą wolnością od wszelkich nieszczęść wynikających z kontaktu z materią.

**06.20-23** *Znaczenie:* Przez praktykę *yogi* można stopniowo uwolnić się od koncepcji materialnych. Jest to najistotniejsza właściwość zasady *yogi*. Potem następuje trans, czyli *samadhi*, co oznacza, że *yogin* – za pomocą transcendentalnego umysłu i inteligencji – realizuje Duszę Najwyższą, bez błędnego utożsamiania Jej z duszą własną. Praktyka *yogi* jest mniej lub bardziej oparta na zasadach systemu Patanjalego. Niektórzy nieautoryzowani komentatorzy próbują utożsamiać duszę indywidualną z Duszą Najwyższą, a moniści uważają to za wyzwolenie, ale nie rozumieją oni prawdziwego celu systemu *yogi* Patanjalego. System Patanjalego akceptuje przyjemność transcendentalną, ale moniści nie akceptują jej, obawiając się, by tym nie narazić na niebezpieczeństwo teorii jedni. Nie przyjmują oni dualizmu wiedzy i poznającego; ale tutaj werset ten potwierdza istnienie transcendentalnej przyjemności realizowanej poprzez transcendentalne zmysły. Potwierdza to również sam Patanjali Muni, sławny przedstawiciel systemu *yogi*. Wielki mędrzec mówi w swoich *Yoga-sutrach* (3.34): *purusartha-śunyanam gunanam pratiprasavaḥ kaivalyam svarupa-pratistha va citi-śaktir iti*.

Ta *citi-śakti*, czyli wewnętrzna moc, jest transcendentalna. *Purusa-artha* oznacza religijność materialną, rozwój ekonomiczny, zadowalanie zmysłów i, w końcu, próby stania się jednym z Najwyższym. Ta "jedność z Najwyższym" nazwana jest przez monistów *kaivalyam*. Ale według Patanjalego, to *kaivalyam* jest wewnętrzną, czyli transcendentalną mocą, dzięki której żywa istota staje się świadoma swojej konstytucjonalnej pozycji. Pan Caitanya nazywa ten stan *ceto-darpana-marjanam*, czyli oczyszczeniem brudnego lustra umysłu. To "oczyszczenie" jest w rzeczywistości wyzwoleniem, czyli *bhava-maha-davagni-nirvapanam*. Teoria *nirvany* (będącej również wstępnym etapem wyzwolenia) zgodna jest z tą zasadą. W *Bhagavatam* (2.10.6) zaś nazwane jest to *svarupena vyavasthitih*. Tym werselem również *Bhagavad-gita* potwierdza to stanowisko.

Po *nirvanie*, materialnym wygaszeniu, następuje manifestacja czynności duchowych, czyli służba oddania dla Pana, nazywana świadomością Krsny. Używając słów *Bhagavatam*,

*svarupena vyavasthitiḥ*: jest to "prawdziwe życie żywej istoty." *Maya*, czyli złudzenie, jest stanem życia duchowego zanieczyszczonego przez materialną infekcję. Uwolnienie się od tej materialnej infekcji nie oznacza destrukcji oryginalnej, wiecznej pozycji żywej istoty. Potwierdza to również Patanjali słowami: *kaivalyam svarupa-pratistha va citi-śaktir iti*. Ta *citi-śakti*, czyli przyjemność transcendentalna, jest prawdziwym życiem. Potwierdza to *Vedanta-sutra* (1.1.12), która mówi o niej jako *ananda-mayo 'bhyasat*. Ta naturalna transcendentalna przyjemność jest ostatecznym celem *yogi* i jest bez trudu osiągnięta poprzez pełnienie służby oddania, czyli *bhakti-yogę*. *Bhakti-yoga* zostanie omówiona szerzej w Rozdziale Siódmym *Bhagavad-gity*.

W systemie *yogi*, jak to opisuje ten rozdział, istnieją dwa rodzaje *samadhi*, nazywane *samprajnata-samadhi* i *asamprajnata-samadhi*. Kiedy ktoś osiąga pozycję transcendentalną poprzez różne poszukiwania filozoficzne, nazywa się to *samprajnata-samadhi*. W *asamprajnata-samadhi* nie ma już więcej żadnego związku ze zwykłymi przyjemnościami, gdyż jest się wtedy transcendentalnym wobec wszystkich rodzajów szczęścia czerpanego ze zmysłów. Raz osiągnąwszy pozycję transcendentalną, *yogin* nie traci jej już nigdy. Bez osiągnięcia tej pozycji nie może on odnieść sukcesu. Współczesna tzw. praktyka *yogi*, która nie wyklucza różnych przyjemności zmysłowych, jest sprzeczna sama w sobie. *Yogin* folgujący sobie w seksie i używkach jest śmieszny. Nawet ci *yogini* nie są najlepszymi *yoginami*, którzy zainteresowani są tzw. *siddhi* (doskonałościami). Nie może osiągnąć stanu doskonałości ten, kto zainteresowany jest pewnymi ubocznymi produktami *yogi*, jak jest to stwierdzone w tym wersecie. Zatem osoby zajmujące się wyczynami gimnastycznymi albo *siddhi*, w celach pokazowych, powinny wiedzieć, iż w ten sposób zatracają cel *yogi*.

Najlepszą i niezawodną metodą *yogi* w tym wieku jest świadomość Krsny. Osoba świadoma Krsny jest tak szczęśliwa w swoich zajęciach, że nie pragnie ona innego szczęścia. Istnieje wiele przeszkód, szczególnie w tym wieku hipokryzji, aby praktykować *hatha-yogę*, *dhyana-yogę* i *jnana-yogę*, ale nie ma takiego problemu, jeśli chodzi o praktykowanie *karma-yogi* albo *bhakti-yogi*.

Tak długo, jak posiadamy to ciało materialne, musimy zaspokajać potrzeby tego ciała; chodzi mianowicie o jedzenie, spanie, obronę i prokreację. Ale osoba praktykująca czystą *bhakti-yogę*, czyli świadomość Krsny, nie rozbudza zmysłów przy zaspokajaniu tych potrzeb. Zadowolona się tym, co jest niezbędne do życia, robiąc najlepszy użytek ze złej rzeczy, i raduje się szczęściem transcendentalnym w świadomości Krsny. Zachowuje obojętność wobec przypadkowych zjawisk – takich jak wypadki, choroby, ubóstwo czy nawet śmierć najdroższego krewnego – zawsze natomiast gotowa jest do wypełniania swoich obowiązków w świadomości Krsny, czyli w *bhakti-yodze*. Wypadki takie nigdy nie są przeszkodą w wypełnianiu jej obowiązków. *Bhagavad-gita* (2.14) zaś oświadcza *agamapayino 'nityas tams titikṣasva bhārata*. Znosi ona te wszystkie nieszczęścia, gdyż wie, że przychodzą one i odchodzą, nie wpływając na spełnianie jej obowiązków. W ten sposób osiąga najwyższą doskonałość w praktyce *yogi*.

**06.24** Należy oddać się praktyce *yogi* z niezachwianą determinacją i wiarą, nie zbacząc z tej ścieżki. Należy porzucić wszystkie, bez wyjątku, pragnienia zrodzone z umysłowych spekulacji i z pomocą umysłu kontrolować wszystkie zmysły, pod każdym względem.

**06.24 Znaczenie:** *Yogin* powinien być zdeterminowany i powinien wykonywać swoje praktyki cierpliwie i bez odchyłeń. Nie powinien wątpić w końcowy sukces i powinien podążać tą ścieżką z dużą wytrwałością, nie zniechęcając się w przypadku jakiegokolwiek zwłoki w osiągnięciu ostatecznego sukcesu. Sukces jest pewien dla nieugiętego praktyka. Rupa Gosvami mówi o *bhakti-yodze*:

*utsahan niścayad dhairyat tat-tat-karma-pravartanat  
sanga-tyagat sato vrtteh sadbhir bhaktih prasidhyati*

"Proces *bhakti-yogi* można praktykować pomyślnie, z entuzjazmem, wytrwałością i determinacją, poprzez wypełnianie wyznaczonych sobie obowiązków w towarzystwie bhaktów i przez całkowite zaangażowanie się w czynności właściwe dla *guny* dobroci." (*Upadeśamrta* 3)

Jeśli chodzi o determinację, to należy naśladować przykład wróbla, który stracił swoje jajeczka w falach oceanu. Złożył je na brzegu, ale zabrały je potężne fale. Wróbel bardzo się tym zmartwił i poprosił ocean, aby oddał mu jego własność. Ocean nie zwrócił nawet uwagi na jego prośbę. Więc wróbel postanowił osuszyć ocean. Zaczął czerpać wodę swoim małym dziobem, a każdy śmiał się z jego nieprawdopodobnego uporu. Wieść o jego próbach rozeszła się daleko i w końcu usłyszał ją Garuda, olbrzymi ptak noszący Pana Visnu. Przepelnił się on współczuciem dla swojej małej siostrzyczki i przybył, aby zobaczyć wróbla. Ponieważ spodobał mu się upór małego ptaka, obiecał mu pomóc. Natychmiast poprosił ocean o zwrot jajeczek i zagroził, że sam przejmie pracę wróbla. Przestraszony ocean bezzwłocznie oddał zabrane jajeczka. W ten sposób, dzięki łasce Garuda, wróbel został uszczęśliwiony.

Podobnie, praktyka *yogi*, szczególnie *bhakti-yogi* w świadomości Krsny, również może wydawać się czymś niezwykle trudnym. Jeśli jednak ktoś przestrzega zasad z wielką determinacją, na pewno otrzyma pomoc od Pana, gdyż Bóg pomaga tym, którzy pomagają sobie samym.

**06.25 I tak stopniowo, krok po kroku, będąc wspieranym przez mocną wiarę, należy wprawić się w trans, używając do tego celu inteligencji, aby w ten sposób umysł – porzucając wszystkie inne myśli – mógł skoncentrować się na jaźni jedynie.**

**06.25 Znaczenie:** Kierując się właściwą wiarą i inteligencją, należy stopniowo porzucić wszelkie zajęcia zmysłowe. Nazywa się to *pratyahara*. Umysł, będąc kontrolowanym przez przekonania, medytację i wstrzymanie czynności zmysłów, powinien zostać doprowadzony do transu, czyli *samadhi*. Wtedy nie ma już niebezpieczeństwa zaangażowania się w życie materialne. Innymi słowy, chociaż tak długo, dopóki posiadamy ciało materialne, musimy mieć związek z materią, to jednak nie należy myśleć o zadowalaniu zmysłów. Nie powinno się myśleć o żadnej przyjemności poza przyjemnością Najwyższej Jaźni. Stan ten jest łatwo osiągalny przez bezpośrednie praktykowanie świadomości Krsny.

**06.26 Bez względu na to, gdzie by umysł nie zblądził – z powodu swojej chwiejnej i niespokojnej natury – należy natychmiast powstrzymać go i z powrotem poddać kontroli jaźni.**

**06.26 Znaczenie:** Natura umysłu jest chwiejna i niespokojna. Samozrealizowany *yogin* powinien jednak kontrolować ten umysł; umysł nie może kontrolować jego. Ten, kto kontroluje umysł (a tym samym również i zmysły), nazywany jest *gosvamim* albo *svamim*; ten natomiast, kto kontrolowany jest przez umysł, nazywany jest *go-dasą*, czyli sługą zmysłów. *Gosvami* zna najwyższy rodzaj szczęścia zmysłowego. W transcendentalnym szczęściu zmysłowym, zmysły zaangażowane są w służbę Hrsikeśy, czyli najwyższego właściciela zmysłów – Krsny. Służenie Panu oczyszczonymi zmysłami nazywa się świadomością Krsny. Jest to sposób na całkowite opanowanie zmysłów. Co więcej, jest to największą doskonałością praktyki *yogi*.

**06.27** Yogin, który skupia swój umysł na Mnie, zaprawdę osiąga najwyższą doskonałość transcendentalnego szczęścia. Jest on ponad siłą pasji i staje się świadomym swojej jakościowej jedności z Najwyższym, i tak uwalnia się od wszelkich reakcji swoich przeszłych czynów.

**06.27** *Znaczenie:* *Brahma-bhuta* jest stanem wolności od materialnych zanieczyszczeń i zaangażowaniem się w transcendentalną służbę dla Pana. *Mad-bhaktim labhate param* (Bg. 18.54). Nie można pozostać w jakości Brahmana, Absolutu, jeśli umysł nie jest skoncentrowany na lotosowych stopach Pana. *Sa vai manah krsna-padaravindayoh*. Być nieustannie zaangażowanym w transcendentalną służbę dla Pana, czyli być w świadomości Krsny, to znaczy być faktycznie wyzwolonym spod wpływu *guny* pasji i wszelkich materialnych zanieczyszczeń.

**06.28** W ten sposób taki opanowany yogin, bezustannie zaangażowany w praktykę yogi, uwalnia się od wszelkich zanieczyszczeń materialnych i osiąga najwyższy stan doskonałego szczęścia w transcendentalnej służbie miłości dla Pana.

**06.28** *Znaczenie:* Samorealizacja oznacza poznanie własnej konstytucjonalnej pozycji w związku z Najwyższym. Indywidualna dusza jest częstką Najwyższego i jej pozycją jest pełnienie transcendentalnej służby dla Pana. Ten transcendentalny kontakt z Najwyższym nazywany jest *brahma-samsparśa*.

**06.29** Prawdziwy yogin widzi Mnie we wszystkich istotach, widząc również każde stworzenie we Mnie. Zaprawdę, osoba zrealizowana widzi Mnie, tego samego Najwyższego Pana, wszędzie.

**06.29** *Znaczenie:* Yogin świadomy Krsny jest doskonałym obserwatorem, ponieważ widzi Krsnę, Najwyższego, w sercu każdej żywej istoty jako Duszę Najwyższą (Paramatma). *Īsvaraḥ sarva-bhūtaṇāṃ hṛd-deśe 'rjuna tiṣṭhati*. Pan pod Swoją postacią Paramatmy przebywa zarówno w sercu psa, jak i braminy. Doskonały yogin wie, że Pan jest wiecznie transcendentalny i nie jest materialnie zanieczyszczony przez Swoją obecność czy to w psie, czy bramini. Dzieje się tak dzięki najwyższej neutralności Pana. W sercu indywidualnej istoty jest usytuowana również dusza indywidualna, ale nie jest ona obecna we wszystkich sercach. Na tym polega różnica między duszą indywidualną i Duszą Najwyższą. Tak wyraźnie nie może widzieć osoba, która nie praktykuje *yogi* poważnie. Natomiast osoba świadoma Krsny widzi Pana zarówno w sercu wierzącego, jak i niewierzącego. *Smṛti* potwierdza to następującymi słowami: *atātvac ca matṛvac ca atma hi paramo hariḥ*. Pan, będąc źródłem wszystkich stworzeń, podobny jest matce i żywicielowi. Tak jak matka nie jest stronnicza wobec swoich dzieci, takim jest również najwyższy ojciec (czy matka). Dlatego Dusza Najwyższa jest zawsze obecny w każdej żywej istocie, jak również każda żywa istota jest usytuowana w energii Pana.

Jak zostanie to wytłumaczone w Rozdziale Siódmym, Pan posiada zasadniczo dwie energie – duchową (czyli wyższą) i materialną (czyli niższą). Żywa istota, chociaż z natury przynależna wyższej energii, jest uwarunkowana przez energię niższą; zawsze jednak pozostaje ona w energii Pana. Każda żywa istota jest pogrążona w Nim, w ten czy inny sposób.

Yogin widzi jednakowo, ponieważ widzi, że wszystkie żywe istoty, mimo tego że znajdują się w różnych warunkach – odpowiednio do skutków swojego postępowania – w każdym warunkach pozostają sługami Boga. Będąc w energii materialnej, żywa istota służy materialnym zmysłom, będąc zaś w energii duchowej, służy bezpośrednio Najwyższemu

Panu. W każdym przypadku jest ona jednak służą Bogu. Taka wizja równości jest doskonała w osobie świadomej Krsny.

**06.30 Kto widzi Mnie wszędzie i wszystko widzi we Mnie, ten nigdy Mnie nie traci ani Ja nie tracę Jego.**

**06.30 Znaczenie:** Osoba świadoma Krsny wszędzie widzi Pana Krsnę i wszystko widzi w Nim. Taka osoba może zdawać się widzieć wszystkie oddzielne manifestacje natury materialnej, jednak w każdym przypadku jest ona świadoma Krsny, wiedząc, że wszystko jest manifestacją Jego energii. Nic nie może istnieć bez Krsny i Krsna jest Panem wszystkiego – taka jest podstawowa zasada świadomości Krsny. Świadomość Krsny jest rozkwitem miłości do Krsny. Jest to pozycja transcendentalna, nawet w stosunku do wyzwolenia materialnego. Jest to stan wykraczający poza samorealizację, w którym wielbiciel staje się jednym z Krsną w tym sensie, że Krsna staje się wszystkim dla Swojego wielbiciela, a wielbiciel osiąga pełnię w miłości do Krsny. Wtedy tworzy się bardzo intymny związek pomiędzy Panem i Jego wielbicielem. Na tym etapie żywa istota nigdy nie może zostać unicestwiona. Osoba Boga nigdy nie znika wówczas sprzed oczu Swojego wielbiciela. Natomiast "wtopienie się" w Krsnę jest duchowym unicestwieniem. Wielbiciel Pana nie podejmuje takiego ryzyka. W *Brahma-samhicie* (5.38) jest powiedziane:

*premanjana-cchurita-bhakti-vilocanena  
santah sadaiva hrdayesu vilokayanti  
yam śyamasundaram acintya-guna-svarupam  
govindam adi-purusam tam aham bhajami*

"Wielbię Najwyższego Pana, Govindę, zawsze oglądanego przez Jego wielbiciela oczami przesłoniętymi mgłą miłości. Wielbiciel widzi Go wewnątrz swojego serca w Jego wiecznej formie Śyamasundary."

Na tym etapie Pan Krsna nigdy nie znika sprzed oczu Swojego wielbiciela, ani też wielbiciel nigdy nie traci widoku Pana. To samo odnosi się do *yogina*, który ogląda Pana jako Paramatmę. Taki *yogin* przeistacza się w czystego wielbiciela i nie może znieść ani chwili bez oglądania Pana wewnątrz siebie.

**06.31 Taki yogin, który angażuje się w pełną czi służbę dla Duszy Najwyższej, wiedząc, że Ja i Dusza Najwyższa jesteśmy jednym – we wszystkich okolicznościach pozostaje pogrążony we Mnie.**

**06.31 Znaczenie:** *Yogin*, który praktykuje medytację o Duszy Najwyższej, widzi wewnątrz siebie kompletną część Krsny – czteroramiennego Visnu trzymającego konchę, dysk, berło i kwiat lotosu. *Yogin* powinien wiedzieć, że ten Visnu nie jest różny od Krsny. Krsna w tej formie (jako Dusza Najwyższa) obecny jest w sercu każdej istoty. Co więcej, nie ma żadnej różnicy pomiędzy nieskończoną ilością Dusz Najwyższych obecnych w nieskończonej liczbie serc. Nie ma też różnicy między osobą świadomą Krsny, zawsze zaangażowaną w transcendentalną służbę miłości dla Krsny, i doskonałym *yoginem* pogrążonym w medytacji o Duszy Najwyższej. *Yogin* w świadomości Krsny – nawet chociaż może być zaangażowany w różnego rodzaju czynności w tym świecie materialnym – zawsze pogrążony jest w Krsnie. Potwierdza to Śrila Rupa Gosvami w *Bhakti-rasamrta-sindhu* (1.2.187): *nikhilasy avasthasu jivan-muktah sa ucyate*. Wielbiciel Pana, który zawsze działa w świadomości Krsny, jest już wyzwolony. W *Narada-pancaratra* jest to potwierdzone w ten sposób:

*dik-kalady-anavacchinne krsne ceto vidhaya ca  
tan-mayo bhavati ksipram jivo brahmani yojayet*

"Przez skoncentrowanie swojej uwagi na transcendentalnej formie Krsny, który jest wszechprzenikający i poza czasem i przestrzenią, można pogrążyć się w myślach o Krsnie i w ten sposób osiągnąć szczęśliwy stan transcendentalnego obcowania z Nim."

Świadomość Krsny jest najwyższym stanem ekstazy w praktyce *yogi*. Już samo zrozumienie, że Krsna obecny jest w sercu każdego jako Paramatma, czyni *yogina* doskonałym. *Vedy (Gopala-tapani Upanisad 1.21)* potwierdzają tę niepojętą moc Pana w następujący sposób: *eko 'pi san bahudha yo 'vabhati*. "Chociaż Pan jest jeden, jest On obecny w niezliczonych sercach jako wielu." Podobnie, w *smṛti-śāstra* jest powiedziane:

*eka eva paro visnuh sarva-vyapi na samśayah  
aiśvaryaḍ rupam ekam ca surya-vat bahudheyate*

"Visnu jest jeden, a jednak jest On wszechprzenikający. Dzięki Swojej niepojętej mocy jest On obecny wszędzie, pomimo tego, iż posiada jedną formę. Podobnie jak słońce, które pojawia się w wielu miejscach naraz."

**06.32 Ten jest doskonałym yoginem, o Arjuno, kto poprzez porównanie z sobą samym widzi prawdziwą równość wszystkich istot, zarówno w ich szczęściu, jak i niedoli.**

**06.32 Znaczenie:** Doskonałym *yoginem* jest osoba świadoma Krsny. Dzięki swojemu osobistemu doświadczeniu jest ona też świadoma szczęścia i nieszczęścia wszystkich istot. Przyczyna niedoli żywej istoty leży w zapomnieniu jej związku z Bogiem. A przyczyną szczęścia jest wiedza, że Krsna jest najwyższym podmiotem radości wszystkich czynności ludzkiej istoty, jest właścicielem wszystkich lądów i planet, i najbardziej szczerym przyjacielem wszystkich żywych istot. Doskonały *yogin* wie, że żywa istota, pozostająca pod wpływem sił natury materialnej i uwarunkowana przez nie, podlega trzem rodzajom nieszczęść materialnych z powodu zapomnienia o swoim związku z Krsną. Ponieważ osoba świadoma Krsny jest szczęśliwa, dlatego próbuje wszędzie rozprzestrzeniać wiedzę o Krsnie. Doskonały *yogin*, który wszędzie usiłuje nauczać o wadze świadomości Krsny – jest najlepszym filantropem w świecie i jest najdroższym sługą Pana. *Na ca tasman manusyesu kaścīn me priya-kṛttamah* (Bg. 18.69). Innymi słowy, wielbiciel Pana zawsze bierze pod uwagę dobro wszystkich żywych istot, a zatem jest prawdziwym przyjacielem każdego. Jest najlepszym *yoginem*, gdyż nie pragnie on doskonałości w *yodze* dla własnej korzyści, ale stara się pomóc innym. Nigdy nie zazdrości też swoim bliźnim. Taka jest różnica pomiędzy czystym wielbicielem Pana, a *yoginem* zainteresowanym jedynie swoim własnym oświeceniem. *Yogin*, który schronił się w odludnym miejscu, aby tam medytować w doskonałych warunkach, nie może być tak doskonały jak bhakta, który czyni wszystko, aby skierować każdego człowieka ku świadomości Krsny.

**06.33 Arjuna rzekł: O Madhusudano, system yogi, który teraz opisałeś, wydaje mi się niepraktyczny i przekraczający moje możliwości, gdyż umysł jest zmienny i niespokojny.**

**06.33 Znaczenie:** Arjuna odrzucił tutaj przedstawiony mu przez Pana Krsnę system *yogi* mistycznej, której opis zaczyna się słowami *śucau deśe* i kończy słowami *yogi paramah*. Nie czuł się na siłach, aby go praktykować. W tym wieku Kali, opuszczenie domu i udanie się do

odludnego miejsca w górach czy w lasach w celu praktykowania *yogi*, jest dla zwykłego człowieka czymś zupełnie niemożliwym. Dla tego wieku charakterystyczna jest ciężka walka o życie, które zresztą nie trwa długo. Ludzie nie mają poważnego stosunku do samorealizacji nawet prostymi i praktycznymi metodami, nie mówiąc już o tym trudnym systemie *yogi*, który wymaga odpowiedniego sposobu życia, określonego sposobu siedzenia, wyboru odpowiedniego miejsca i umysłu wolnego od wszelkich zajęć materialnych. Jako człowiek praktyczny, Arjuna uważał, iż niemożliwością jest praktykowanie tego systemu *yogi*, mimo iż sam obdarzony był wieloma zdolnościami. Należał do rodziny królewskiej i posiadał wiele wartościowych zalet; był wielkim wojownikiem, bardzo długo żył, a przede wszystkim był najbliższym przyjacielem Pana Krsny, Najwyższej Osoby Boga. Pięć tysięcy lat temu miał o wiele więcej udogodnień, niż my mamy teraz, a jednak odrzucił ten system *yogi*. Nie znajdujemy żadnych wzmianek historycznych o tym, aby kiedykolwiek go praktykował. Zatem system ten należy uznać za na ogół niemożliwy do praktykowania w tym wieku Kali. Oczywiście, może być on możliwy dla bardzo niewielu niezwykle osób, ale dla większości ludzi jest to propozycja nie do przyjęcia. Jeśli tak było pięć tysięcy lat temu, to co dopiero mówić o czasach obecnych? Ci, którzy starają się naśladować ten system *yogi* w różnych tzw. szkołach i towarzystwach, chociaż zadowoleni są z siebie, tracą tylko czas. Zupełnie nieświadomi są prawdziwego celu takiej praktyki.

**06.34** Ponieważ umysł jest niespokojny, buntowniczy, uparty i bardzo silny, o Krsno, pokonanie go zdaje mi się być sztuką trudniejszą niż ujarzmienie wiatru.

**06.34 Znaczenie:** Umysł jest tak silny i uparty, że czasami pokonuje inteligencję, chociaż to on ma być podległy inteligencji. Niewątpliwie trudno jest kontrolować umysł człowiekowi w tym praktycznym świecie, gdzie na każdym kroku musi on stawiać czoła tak wielu przeciwnostom. Ktoś w sposób sztuczny może próbować osiągnąć umysłowe zrównoważenie, zarówno w stosunku do przyjaciół, jak i do wrogów, ale właściwie żaden przeciętny człowiek nie może tego dokonać, gdyż jest to trudniejsze od kontrolowania wiejącego wiatru. Literatura wedyjska (*Katha Upanisad* 1.3.3-4) mówi:

*atmanam rathinam viddhi śariram ratham eva ca  
buddhim tu sarathim viddhi manah pragraham eva ca*

*indriyani hayam ahur visayams tesu go-caran  
atmendriya-mano-yuktam bhoktety ahur manisinah*

"Indywidualna istota jest pasażerem w wozie swego ciała, którego woźnicą jest inteligencja. Umysł jest przyrządem do kierowania, a koźmi są zmysły. Dusza jest zatem cierpiącym lub radującym się pasażerem w towarzystwie umysłu i zmysłów. Tak rozumieją to wielcy myśliciele." Inteligencja ma kierować umysłem, który jednak jest tak silny i uparty, że często pokonuje nawet inteligencję, tak jak ostra infekcja może przewyższyć skuteczność leku. Taki silny umysł może być kontrolowany przez praktykę *yogi*, ale metoda ta nie jest praktyczna dla takiego "światowego" człowieka jak Arjuna. A cóż dopiero możemy powiedzieć o człowieku współczesnym? Użyte tutaj porównanie jest bardzo trafne: nie można ujarzmić wiejącego wiatru, a jeszcze trudniej jest ujarzmić niespokojny umysł. Najłatwiejszy sposób kontrolowania umysłu, który podał Pan Caitanya, to intonowanie w pełnej pokorze "Hare Krsna", wielkiej wyzwalającej *mantry*. Polecona metoda polega na całkowitym pogrążeniu swego umysłu w Krsnie: *sa vai manah krsna-padaravindayoh*. Tylko wówczas nie będzie żadnego innego zajęcia, które by mogło poruszyć umysł.

**06.35 Pan Śri Krsna rzekł: O potężny synu Kunti, niewątpliwie bardzo trudno jest utrzymać w karbach niespokojny umysł, ale jest to możliwe przez odpowiednią praktykę i przez uwolnienie się od przywiązań.**

**06.35 Znaczenie:** Pan potwierdza zdanie Arjuna, że bardzo trudno jest kontrolować uparty umysł, ale jednocześnie mówi, że jest to możliwe przez praktykę i uwolnienie się od przywiązań. Na czym polega ta praktyka? W obecnym wieku nikt nie może ściśle przestrzegać takich nakazów, jak schronienie się w świętym miejscu, skoncentrowanie umysłu na Duszy Najwyższej, opanowanie zmysłów i umysłu, zachowanie celibatu, życie w samotności itd. Przez praktykę świadomości Krsny można jednak zaangażować się w dziewięć rodzajów służby oddania dla Pana. Przede wszystkim należy słuchać o Krsnie. Jest to potężna metoda transcendentalna służąca uwolnieniu umysłu od wszelkich wątpliwości. Im więcej się słucha o Krsnie, tym bardziej zostaje się oświeconym i obojętnym na wszystko co mogłoby oddalić umysł od Krsny. Poprzez nieangażowanie umysłu w czynności niepoświęcone Panu można łatwo nauczyć się *vairagyi*. *Vairagya* oznacza uwolnienie się od przywiązania do materii i pogrążenie umysłu w duchu. Jest to trudniejsze dla impersonalistów, podczas gdy bhakta bez trudu przywiązuje umysł do czynów Krsny. Jest to praktyczne, gdyż przez słuchanie o Krsnie automatycznie przywiązujemy się do Najwyższego Ducha. To przywiązanie nazywa się *pareśanubhuti*, czyli zadowoleniem duchowym. Jest ono porównywane do zadowolenia, które odczuwa głodny człowiek przy każdym kęsie spożywanego pokarmu. Im więcej je głodny człowiek, tym większe odczuwa zadowolenie i wzmacnia się. W podobny sposób odczuwa się zadowolenie transcendentalne podczas pełnienia służby oddania, kiedy umysł uwalnia się od przywiązań do rzeczy materialnych. Jest to podobne leczeniu choroby doskonałą metodą leczniczą i właściwą dietą. Słuchanie o transcendentalnych czynach Pana Krsny jest zatem doskonałą metodą leczniczą dla szalonego umysłu, a spożywanie pokarmu ofiarowanego Krsnie jest odpowiednią dietą dla cierpiącego pacjenta. Tą metodą leczniczą jest proces świadomości Krsny.

**06.36 Wielkim trudem jest samorealizacja dla tego, kto posiada nieokiełznany umysł. Ten natomiast, kto opanował umysł i kto stosuje odpowiednie środki, ten może być pewien sukcesu. Takie jest Moje zdanie.**

**06.36 Znaczenie:** Najwyższa Osoba Boga oznajmia, że ten, kto nie stosuje właściwej metody leczniczej w celu uwolnienia umysłu od zaangażowania w sprawy materialne, raczej nie osiągnie sukcesu w samorealizacji. Usiłowanie praktykowania *yogi* przy jednoczesnym zaangażowaniu umysłu w uciechy materialne podobne jest próbom rozniecenia ognia przez polewanie go wodą. Praktyka *yogi* bez kontrolowania umysłu jest jedynie stratą czasu. Także pokazy *yogi* mogą być intratne materialnie, ale są bezużyteczne jeśli chodzi o samorealizację. Umysł musi być kontrolowany przez nieustanne angażowanie go w transcendentalną służbę miłości dla Pana. Nie możemy trwale kontrolować umysłu, jeśli nie jesteśmy zaangażowani w świadomość Krsny. Osoba świadoma Krsny osiąga efekty praktyki *yogi* bez specjalnych wysiłków, natomiast praktykujący *yogę* nie może osiągnąć sukcesu bez świadomości Krsny.

**06.37 Arjuna rzekł: O Krsno, jakie jest przeznaczenie pechowego transcendentalisty, który nie wytrwa w procesie samorealizacji – chociaż początkowo podejmuje go z wiarą – i zostaje pochłonięty sprawami materialnymi, nie osiągając tym samym doskonałości w yodze?**

**06.37 Znaczenie:** *Bhagavad-gita* opisuje ścieżkę samorealizacji, czyli mistycyzmu. Podstawową zasadą samorealizacji jest wiedza, że żywa istota nie jest tym ciałem

materialnym. Jest ona różna od niego i szczęście może znaleźć tylko w wiecznym życiu, pełnym radości i wiedzy, które to cechy są transcendentalne w stosunku do ciała i umysłu. Do samorealizacji dochodzi się ścieżką wiedzy, poprzez praktykę ośmiostopniowego systemu *yogi* albo poprzez praktykę *bhakti-yogi*. W każdym z tych procesów należy uświadomić sobie konstytucjonalną pozycję żywej istoty, jej związek z Bogiem oraz metodę, poprzez którą można odnowić ten utracony związek i osiągnąć najwyższy stan doskonałej świadomości Krsny. Stosując się do jednej z trzech wyżej wymienionych metod, na pewno osiągnie się – wcześniej czy później – najwyższy cel. Pan zapewnił o tym w Rozdziale Drugim – nawet niewielki wysiłek na ścieżce transcendentalnej daje wielką nadzieję na wyzwolenie. Spośród tych trzech metod, szczególnie odpowiednią dla tego wieku jest *bhakti-yoga*, która jest najbardziej bezpośrednią metodą realizacji Boga. Arjuna, chcąc jeszcze upewnić się o tym, prosi Pana Krsnę, aby potwierdził Swoje wcześniejsze zdanie. Praktyka ośmiostopniowego systemu *yogi* i proces kultuwowania wiedzy są na ogół bardzo trudne dla tego wieku, pomimo faktu, że ktoś może bardzo poważnie podchodzić do ścieżki samorealizacji. Z wielu powodów można nie odnieść sukcesu, nawet pomimo stałego wysiłku. Przede wszystkim, ktoś może nie być wystarczająco poważny, jeśli chodzi o przestrzeganie procesu. Podążanie ścieżką transcendentalną jest bardziej lub mniej wypowiedzeniem wojny energii iluzorycznej. Wskutek tego, kiedy tylko jakaś osoba usiłuje uwolnić się ze szponów tej energii, energia ta próbuje pokonać ją wszelkiego rodzaju ponętami. Uwarunkowana dusza i tak już znajduje się pod urokiem sił natury materialnej i jest wszelka szansa, że będzie wabiona ponownie, nawet w czasie praktykowania dyscypliny transcendentalnej. Nazywa się to *yogac calita-manasah*: zboczeniem z transcendentalnej ścieżki. Arjuna pragnie dowiedzieć się, jakie są skutki takiego zejścia ze ścieżki samorealizacji.

**06.38** O potężny Krsno, czy człowiek taki, zboczywszy ze ścieżki transcendencji, nie znika jak rozplywająca się chmura, nie znajdując miejsca w żadnej sferze i nie odnosząc sukcesu duchowego ani materialnego?

**06.38** *Znaczenie:* Są dwie ścieżki postępu. Ci, którzy są materialistami, nie są zainteresowani transcendencją. Bardziej interesuje ich postęp materialny na drodze rozwoju ekonomicznego albo promocja na wyższe planety poprzez odpowiednie działanie. Kiedy ktoś wchodzi na ścieżkę transcendencji, musi porzucić wszelką działalność materialną i poświęcić wszystkie formy tzw. szczęścia materialnego. Jeśli aspirujący transcendentalista nie odnosi sukcesu, wtedy zdaje się tracić dwie drogi; innymi słowy, nie może cieszyć się ani szczęściem materialnym, ani sukcesem duchowym. Nie zajmuje żadnej pozycji – jest jak rozwiana chmura. Czasami jakaś chmurka odłącza się od małej chmury i przyłącza się do dużej. Jeśli jednak nie napotka dużej chmury, zostaje wtedy rozwiana przez wiatr i przestaje istnieć. *Brahmanah pathi* jest ścieżką transcendentalnej realizacji przez poznanie siebie jako zasadniczo duchowej cząstki Najwyższego Pana, który manifestuje się jako Brahman, Paramatma i Bhagavan. Pan Śri Krsna jest pełną manifestacją Najwyższej Absolutnej Prawdy i dlatego transcendentalista, który podporządkuje się Najwyższej Osobie – odnosi sukces. Osiągnięcie tego celu poprzez realizację Brahmana i Paramatmy wymaga bardzo wielu okresów życia: *bahunam janmanam ante*. Dlatego najdoskonalszą z transcendentalnych realizacji jest *bhakti-yoga*, czyli świadomość Krsny, która jest metodą bezpośrednią.

**06.39** O Krsno, proszę, rozprosz całkowicie te moje wątpliwości. Oprócz Ciebie, nikt nie jest w stanie tego zrobić.

**06.39** *Znaczenie:* Krsna jest doskonałym znawcą przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Na początku *Bhagavad-gity* Pan powiedział, że wszystkie żywe istoty istniały

jako indywidua w przeszłości, istnieją jako takie teraz i zachowają swą indywidualność w przyszłości, nawet po wyzwoleniu z materialnego uwikłania. A zatem wyjaśnił On już problem przyszłości indywidualnej żywej istoty. Teraz Arjuna pragnie dowiedzieć się, jaka przyszłość czeka transcendentalistę, któremu się nie powiodło. Nikt nie przewyższa Krsnę ani nikt nie jest Mu równy, więc oczywiście nie mogą Mu też dorównać tzw. wielcy mędrcy i filozofowie będący w łaskach natury materialnej. Wypowiedź Krsny jest zatem ostateczną i pełną odpowiedzią na wszystkie wątpliwości, jako że zna On doskonale przeszłość, terażniejszość i przyszłość – nikt natomiast nie zna Jego. Jedynie Krsna i wielbiciel świadomy Krsny mogą znać prawdziwą postać rzeczy.

**06.40 Najwyższa Osoba Boga rzekł: Synu Prthy, transcendentalista, który oddaje się dobremu czynom, nie ginie ani w tym świecie, ani w świecie duchowym. Kto czyni dobrze, Mój przyjacielu, ten nigdy nie zostaje pokonany przez zło.**

**06.40 Znaczenie:** W *Śrīmad-Bhagavatam* (1.5.17) Śrī Narada Muni instruuje Vyasadevę w następujący sposób:

*tyaktva sva-dharmam caranambujam harer  
bhajann apakvo 'tha patet tato yadi  
yatra kva vabhadram abhud amusya kim  
ko vartha apto 'bhajatam sva-dharmatah*

"Jeśli ktoś porzuca wszelkie materialne nadzieje i poszukiwania i przyjmuje całkowite schronienie w Najwyższej Osobie Boga, nie ma dla niego żadnej straty ani degradacji. Z drugiej strony, ten, kto nie jest wielbicielem Pana, może całkowicie poświęcić się swoim zawodowym obowiązkom, a mimo to nie zyskuje nic." Dla ludzi z perspektywami materialnymi istnieje wiele czynności, zarówno zwyczajowych, jak i polecanych w pismach. Jednak dla duchowego postępu, w życiu, dla świadomości Krsny, transcendentalista powinien porzucić wszelką działalność materialną. Ktoś może argumentować, że przez świadomość Krsny można osiągnąć najwyższą doskonałość, ale tylko wtedy, jeśli ukończy się ten proces. W przypadku, gdy nie osiągnie się takiego stanu doskonałości, traci się zarówno materialnie, jak i duchowo. Pisma święte mówią, że trzeba cierpieć wskutek tego, że nie wypełniło się swoich obowiązków. Zatem, jeśli komuś nie udało się właściwie wypełnić swoich obowiązków transcendentalnych, doświadczy skutków tego. *Bhagavatam* zapewnia takiego pechowego transcendentalistę, że nie ma on powodów do obaw. Choć może podlegać on wpływowi następstw niewłaściwego wypełniania obowiązków, to jednak nie ma dla niego żadnej straty. Pomyślna świadomość Krsny nigdy nie zostaje zapomniana i ten, kto był w nią zaangażowany, będzie kontynuował ją i w następnym życiu, nawet gdyby urodził się w najniższej rodzinie. Z drugiej strony, ten, kto sumiennie wypełnia swoje obowiązki, niekoniecznie osiągnie pomyślne efekty, jeśli nie jest świadomy Krsny.

Można to rozumieć w ten sposób. Ludzkość można podzielić na dwie grupy: mianowicie tych,

którzy prowadzą uregulowany tryb życia i tych,  
którzy nie uznają żadnych zasad.

Ci, którzy zajmują się jedynie zwierzęcym zadowalaniem zmysłów, bez wiedzy o swoim przyszłym życiu czy zbawieniu duchowym, należą do grupy nie kierującej się w życiu zasadami. Ci natomiast, którzy przestrzegają nakazów pism świętych odnoszących się do ich obowiązków, zaliczani są do grupy prowadzącej uregulowany tryb życia. Osoby, które nie uznają zasad – zarówno cywilizowane, jak i niecywilizowane, wykształcone, jak i niewykształcone, mocne i słabe – pełne są zwierzęcych skłonności. Działanie ich nigdy nie

jest dobre, gdyż oddając się jedynie zwierzęcym skłonnościom (jakimi są: jedzenie, spanie, obrona i prokreacja), wiecznie pozostają w świecie materialnym, który jest zawsze pełen niedoli. Z drugiej strony, ci, którzy kierują się zaleceniami pism świętych, stopniowo dochodzą do świadomości Krsny, czynią prawdziwy postęp w życiu.

Osoby podążające pomyślną ścieżką można z kolei podzielić na trzy grupy, mianowicie:

- (1) tych, którzy przestrzegają nakazów pism świętych, ciesząc się dobrami materialnymi,
- (2) tych, którzy starają się znaleźć ostateczne wyzwolenie z egzystencji materialnej i
- (3) tych, którzy są wielbicielami świadomymi Krsny.

Osoby, które przestrzegają nakazów pism świętych dla osiągnięcia szczęścia materialnego, mogą być dalej podzielone na dwie klasy: tych,

którzy pracują dla zysków i tych,

którzy nie pragną niczego dla zadowalania zmysłów.

Pierwsi z nich mogą osiągnąć wyższy poziom życia – nawet promocję na wyższe planety – ale ponieważ nie uwalniają się od egzystencji materialnej, nie podążają prawdziwie pomyślną drogą. Jedynymi pomyślnymi czynami są te, które prowadzą do wyzwolenia. Każde działanie nie prowadzące do samorealizacji czy uwolnienia się od materialnej koncepcji życia nie ma żadnej pozytywnej wartości. Jedyną pomyślną działalnością jest zatem działanie w świadomości Krsny. A kto dobrowolnie zaakceptuje wszelkie niewygody cielesne dla uczynienia postępu na ścieżce świadomości Krsny, może być nazwany doskonałym transcendentalistą praktykującym surowe wyrzeczenie. A ponieważ ośmiostopniowa *yoga* ostatecznie prowadzi do zrealizowania świadomości Krsny, jest ona również pomyślną praktyką. I zaprawdę nikt, kto w tym celu czyni wszystko, co leży w jego mocy, nie musi obawiać się degradacji.

**06.41** **Yogin, który nie odniósł sukcesu, po wielu, wielu latach przyjemności na planetach pobożnych żywych istot, rodzi się w rodzinie prawych ludzi albo w bogatej rodzinie arystokratycznej.**

**06.41** **Znaczenie:** *Yogini*, którym nie powiodło się w praktyce *yogi*, dzielą się na dwie klasy:

do pierwszej zaliczani są ci, którzy upadli po uczynieniu niewielkiego postępu;

druga klasa natomiast obejmuje tych, którzy upadli mając za sobą długą praktykę *yogi*.

*Yogin*, który upada po krótkim okresie praktyki, idzie na wyższe planety, gdzie dostają się pobożne istoty. Po spędzeniu tam długiego życia, jest on z powrotem przysyłany na tę planetę, rodząc się w rodzinie prawego bramina *vaisnavy* albo w bogatej rodzinie kupieckiej.

Prawdziwym celem praktyki *yogi* jest osiągnięcie najwyższej doskonałości w świadomości Krsny, jak to zostało wytłumaczone w ostatnim wersecie tego rozdziału. Osoby, które nie dochodzą do tego przeznaczenia i upadają, wabione urokami materii, mogą – dzięki łasce Pana – całkowicie zaspokoić swoje pragnienia materialne. Następnie otrzymują one szansę pomyślnego życia w rodzinach prawych ludzi lub w rodzinach arystokratycznych. Ci, którzy rodzą się w takich rodzinach, mogą wykorzystać wynikłe z tego faktu udogodnienia i znowu spróbować wznieść się do pełnej świadomości Krsny.

**06.42** **Albo też (jeśli nie powiodło mu się po długotrwałej praktyce *yogi*) przychodzi na świat w rodzinie transcendentalistów obdarzonych wielką mądrością. Zaprawdę, narodziny takie są rzadkością w tym świecie.**

**06.42** **Znaczenie:** Wysoko ocenione zostały tutaj narodziny w rodzinie *yoginów* albo transcendentalistów (tych o wielkiej mądrości), ponieważ dziecko, które przyszło na świat w takiej rodzinie, otrzymuje bodźce duchowe już od samych początków życia. Jest tak

szczególnie w rodzinach *acaryów* albo *gosvamich*. Rodziny takie są wielce uczone i oddane Bogu – dzięki tradycji i praktyce – i często dzieci urodzone w takich czcigodnych rodzinach zostają mistrzami duchowymi. W Indiach jest wiele takich rodzin *acaryów*, ale obecnie uległy one degeneracji z powodu niewystarczającego wykształcenia i praktyki. Dzięki łasce Pana istnieją jeszcze nadal rodziny, które wychowują transcendentalistów, pokolenie po pokoleniu. Narodziny w takiej rodzinie są niewątpliwie wielkim szczęściem. Dzięki łasce Pana, nasz mistrz duchowy, Om Visnupada Śri Śrimad Bhaktisiddhanta Sarasvati Gosvami Maharaja, i moja skromna osoba, obaj przyszliśmy na świat w takich rodzinach i obaj byliśmy szkoleni w służbie oddania dla Pana od początku życia. Później spotkaliśmy się za zrządzeniem systemu transcendentalnego.

**06.43** **Narodziwszy się w takiej rodzinie, odzyskuje on boską świadomość ze swojego poprzedniego życia i stara się poczynić dalsze postępy, aby osiągnąć pełny sukces, o synu Kuru.**

**06.43** **Znaczenie:** Przykładem takich pomyślnych narodzin – dla odnowienia osiągniętej w poprzednim życiu świadomości transcendentalnej – jest król Bharata, który za trzecim razem przyszedł na świat w rodzinie dobrego bramina. Król Bharata był władcą świata i od jego czasu planeta ta znana jest wśród półbogów jako Bharata-varsa. Wcześniej była znana jako Ilavrita-varsa. Władca ten już w młodym wieku zrezygnował z rządów – mając na celu osiągnięcie doskonałości duchowej jednak nie odniósł sukcesu. W swoim następnym życiu urodził się w rodzinie dobrego bramina i znany był jako Jada Bharata, jako że zawsze przebywał w odosobnieniu i z nikim nie rozmawiał. Później został odkryty przez króla Rahuganę jako największy transcendentalista. Jego życie może służyć za przykład, że wysiłki transcendentalne, czyli praktyka *yogi*, nigdy nie idzie na marne. Dzięki łasce Pana transcendentalista otrzymuje ponowne szansę dla osiągnięcia pełnej doskonałości w świadomości Krsny.

**06.44** **Dzięki boskiej świadomości swojego poprzedniego życia automatycznie zostaje on przyciągany przez zasady *yogi* – nawet ich nie szukając. Taki dociekliwy transcendentalista stoi zawsze ponad rytualistycznymi zasadami pism świętych.**

**06.44** **Znaczenie:** Zaawansowani *yogini* nie są zbyt zainteresowani rytuałami pism świętych, ale automatycznie przyciągani są przez zasady *yogi*, które mogą pomóc im wznieść się do pełnej świadomości Krsny, najwyższej doskonałości *yogi*. Takie lekceważenie rytuałów wedyjskich przez zaawansowanych transcendentalistów *Śrimad-Bhagavatam* (3.33.7) tłumaczy w sposób następujący:

*aho bata śva-paco 'to gariyan  
yaj-jihvagre vartate nama tubhyam  
tepus tapas te juhuvuh sasnur arya  
brahmanucur nama grnanti ye te*

"O mój Panie! Bardzo zaawansowane w życiu duchowym są osoby, które intonują Twoje święte imiona, nawet jeśli przyszły na świat w rodzinach, które żywią się psami. Z pewnością praktykowały one wszystkie rodzaje wyrzeczeń i spełniały wszelkie ofiary, kąpały się we wszystkich świętych miejscach i skończyły wszystkie studia nad świętymi pismami".

Słynny przykład tego dał Pan Caitanya, kiedy przyjął Thakura Haridasę na jednego ze Swoich najbliższych uczniów. Chociaż Thakur Haridasa przyszedł na świat w rodzinie

muzułmańskiej, Pan Caitanya podniósł go do godności *namacaryi*, dzięki temu, że ściśle przestrzegał on zasady intonowania trzystu tysięcy świętych imion Pana dziennie:

Hare Krsna, Hare Krsna, Krsna Krsna, Hare Hare,

Hare Rama, Hare Rama, Rama Rama, Hare Hare.

I ponieważ intonował święte imiona Pana bezustannie, należy rozumieć, że w swoim poprzednim życiu musiał przejść przez wszystkie rytualistyczne praktyki *Ved*, znane jako *śabda-brahma*. Jeśli nie jest się oczyszczonym, nie można przyjąć zasad świadomości Krsny ani intonować świętego imienia Pana – Hare Krsna.

**06.45** Jeśli taki yogin, uwolniwszy się od wszelkich nieczystości, robi szczerzy wysiłek, aby uczynić dalszy postęp, wtedy ostatecznie – osiągnąwszy doskonałość (po wielu, wielu narodzinach, w których oddaje się takiej praktyce) – osiąga najwyższy cel.

**06.45** *Znaczenie:* Osoba urodzona w rodzinie szczególnie prawych ludzi, rodzinie arystokratycznej czy świętej, staje się świadoma swoich korzystnych warunków dla praktykowania *yogi*. Dlatego z determinacją zabiera się do nie dokończonego zadania, i tym sposobem całkowicie oczyszcza się z wszelkich materialnych zanieczyszczeń. Kiedy ostatecznie uwolni się od tych wszelkich nieczystości, osiąga najwyższą doskonałość – świadomość Krsny. Świadomość Krsny jest doskonałym stanem wolności od wszelkich nieczystości. Potwierdza to *Bhagavad-gita* (7.28):

*yesam tv anta-gatam papam jananam punya-karmanam  
te dvandva-moha-nirmukta bhajante mam drdha-vratah*

"Kiedy ktoś po wielu, wielu narodzinach, w których spełniał pobożne czyny, uwalnia się całkowicie od wszelkich nieczystości i złudnych dualizmów, angażuje się on wtedy w transcendentalną służbę dla Pana."

**06.46** Yogin przewyższa ascetę, większy jest od empiryka i tego, co pracuje dla zysków. Dlatego też, o Arjuno, bez względu na okoliczności, bądź yoginem.

**06.46** *Znaczenie:* Kiedy mówimy o *yodze*, odnosimy to do procesu połączenia naszej świadomości z Najwyższą Absolutną Prawdą. Taki proces nazywany jest rozmaicie przez różnych praktykujących, w zależności od przyjętej metody. Kiedy ten proces połączenia polega głównie na pracy przynoszącej owoce, nazywany jest *karma-yogą*; kiedy jest w przeważającym stopniu empiryczny – nazywa się go *jnana-yogą*; a kiedy polega na związku z Najwyższym Panem poprzez służbę oddania – nazywany jest *bhakti-yogą*. Jak to zostanie wytłumaczone w następnym wersecie, *bhakti-yoga*, czyli świadomość Krsny, jest ostateczną doskonałością wszystkich praktyk *yogi*. Pan zapewnił tutaj o wyższości *yogi*, ale nie powiedział, żeby była ona lepsza od *bhakti-yogi*. *Bhakti-yoga* jest pełną wiedzą duchową, a zatem nic nie może jej przewyższyć. Asceza bez wiedzy o duszy jest niedoskonała. Wiedza doświadczalna bez podporządkowania się Najwyższemu Panu jest również niedoskonała. A praca dla owoców bez świadomości Krsny jest stratą czasu. Zatem z wszystkich wymienionych form *yogi*, najwyżej oceniona została *bhakti-yoga*. Jeszcze dobitniej tłumaczy to werset następujący.

**06.47** Zaś spośród wszystkich yoginów, ten, kto zawsze trwa przy Mnie z wielką wiarą, myśli o Mnie wewnątrz siebie – wielbiąc Mnie w transcendentalnej służbie

**miłości – jest najbardziej zjednoczony ze Mną w yodze i jest najwyższym ze wszystkich. Takie jest Moje zdanie.**

**06.47 Znaczenie:** Znaczące tutaj jest słowo *bhajate*. *Bhajate* ma swój rdzeń w czasowniku *bhaj*, którego używa się, kiedy istnieje potrzeba służenia. Angielskie słowo "czcić" (worship) nie może być używane w tym samym znaczeniu co słowo *bhaj*. "Czcic" znaczy wielbić albo okazywać szacunek i honor osobie wartościowej. Ale służba z miłością i wiarą jest szczególnie przeznaczona dla Najwyższej Osoby Boga. Można nie oddawać czci człowiekowi zasługującemu na szacunek albo półbogowi i można być nazwanym nieuprzejmym, ale nie można uniknąć służby dla Boga, nie będąc całkowicie potępionym. Każda żywa istota jest integralną częścią Najwyższej Osoby Boga, a zatem przeznaczeniem jej jest służenie Najwyższemu Panu, zgodnie z jej konstytucjonalną pozycją. Jeśli tego nie czyni, upada. *Bhagavatam* (11.5.3) potwierdza to w sposób następujący:

*ya esam purusam saksad atma-prabhavam isvaram  
na bhajanty avajananti sthanad bhrastah patanty adhah*

"Każdy kto nie pełni służby i lekceważy swoje obowiązki wobec Najwyższego Pana, który jest źródłem wszystkich żywych istot, ten z pewnością upadnie ze swojej konstytucjonalnej pozycji."

Również w tym wersecie zostało użyte słowo *bhajanti*. Zatem *bhajanti* odnosi się jedynie do Najwyższego Pana, podczas gdy słowo "czcić" może odnosić się do półbogów oraz jakiegokolwiek żywej istoty.

Słowo *avajananti*, użyte w tym wersecie ze *Śrimad-Bhagavatam*, znajdujemy również w *Bhagavad-gicie*. *Avajananti mam mudhah*: "Tylko głupcy i niegodziwcy wyśmiewają Najwyższą Osobę Boga, Pana Krsnę." Głupcy tacy komentują również *Bhagavad-gitę*, nie mając postawy służenia Panu. Wskutek tego nie potrafią zrozumieć właściwej różnicy pomiędzy słowem *bhajanti* a słowem "czcić".

*Bhakti-yoga* jest kulminacją wszystkich rodzajów praktyk *yogi*. Wszystkie inne *yogi* są jedynie środkiem do osiągnięcia momentu *bhakti* w *bhakti-yodze*. *Yoga* właściwie znaczy *bhakti-yoga*; wszystkie inne *yogi* są posuwaniem się naprzód w kierunku przeznaczenia *bhakti-yogi*. Droga samorealizacji od *karma-yogi* do kulminacji w *bhakti-yodze* jest bardzo długa. Początkiem tej ścieżki jest *karma-yoga* wolna od działania dla zysku. Kiedy *karma-yoga* zwiększa się o wiedzę i wyrzeczenie, to etap ten nazywany jest *jnana-yogą*. Kiedy *jnana-yoga* powiększa się o medytację o Duszy Najwyższej w sercu – poprzez różne procesy fizyczne – i umysł skupiony jest na Nim, nazywa się to *astanga-yogą*. Kiedy natomiast ktoś przekracza *astanga-yogę* i dochodzi do istoty – Najwyższej Osoby Boga, Krsny – nazywane jest to *bhakti-yogą*, i jest to kulminacją. W rzeczywistości *bhakti-yoga* jest ostatecznym celem, ale aby przeanalizować *bhakti-yogę* dokładnie, należy zrozumieć też inne *yogi*. Zatem *yogin*, który czyni postęp, znajduje się na prawdziwej ścieżce wiecznie dobrego losu. Ten natomiast; kto zatrzymuje się w jakimś określonym punkcie i nie robi dalszego postępu, nazywany jest odpowiednio:

*karma-yoginem,*  
*jnana-yoginem* albo  
*dhyana-yoginem,*  
*raja-yoginem,*  
*hatha-yoginem* itd.

Jeśli ktoś jest wystarczająco szczęśliwy, aby dojść do momentu *bhakti-yogi*, oznacza to, że przeszedł on już przez wszystkie inne praktyki *yogi*. Osiągnięcie świadomości Krsny jest zatem najwyższym etapem *yogi*, podobnie jak mówiąc o Himalajach odnosimy to do

najwyższych gór w świecie, z których najwyższy szczyt, Mount Everest, uważany jest za punkt kulminacyjny.

Tylko przez wielkie szczęście ktoś dochodzi do świadomości Krsny na ścieżce *bhakti-yogi* i jest on wtedy naprawdę dobrze usytuowany – stosownie do wedyjskich pouczeń. Idealny *yogin* skupia swoją uwagę na Krsnie, który nazywany jest Śyamasundarą. Jest On pięknego koloru chmury, a Jego lotosowa twarz promienna jest jak słońce. Szata Jego lśni od klejnotów, a ciało przystrojone jest girlandami kwiatów. Swoim wspaniałym blaskiem, nazywanym *brahmajyoti*, oświetla On wszystkie strony świata. Inkarnuje w różnych formach, takich jak: Rama, Nrsimha, Varaha i Krsna (Najwyższa Osoba Boga), i pojawia się jak ludzka istota: jako syn matki Yaśody – znany jako Krsna, Govinda i Vasudeva. Jest On doskonałym dzieckiem, mężem, przyjacielem i panem – i pełen jest wszelkich mocy i jakości transcendentalnych. Kto jest w pełni świadomy tych cech Pana, ten nazywany jest doskonałym *yoginem*.

Taki stan najwyższej doskonałości w *yodze* można osiągnąć tylko poprzez *bhakti-yogę*, jak potwierdza to cała literatura wedyjska:

*yasya deve para bhaktir yatha deve tatha gurau  
tasyaite kathita hy arthah prakaśante mahatmanah*

"Tylko tym wielkim duszom, które mają mocną wiarę w Pana i mistrza duchowego, zostaje automatycznie wyjawione znaczenie całej literatury wedyjskiej." (*Śvetaśvatara Upanisad* 6.23)

*Bhaktir asya bhajanam tad ihamutropadhi-nairasyenamusmin manah-kalpanam, etad eva naiskarmyam.* "Bhakti" znaczy służba oddania dla Pana, która wolna jest od pragnienia korzyści materialnych, czy to w tym życiu, czy w następnym. Będąc wolnym od takich skłonności, należy całkowicie pogrążyć umysł w Najwyższym. Taki jest cel *naiskarmya*." (*Gopala-tapani Upanisad* 1.15)

Są to niektóre ze sposobów pełnienia *bhakti*, czyli świadomości Krsny, najwyższego stanu doskonałości w systemie *yogi*.

W ten sposób Bhaktivedanta kończy objaśnienia do Szóstego Rozdziału *Śrimad Bhagavad-gity*, traktującego o *Dhyana yodze*.